

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 120.
Miesięcznie „ 40.
za roznośnienie
3.00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 135.
Miesięcznie „ 45.
Poza Łódź egz. 2.10
W Ameryce 1/2 dolar.
miesięcznie.

KALENDARZYK

Piątek Przem. Pańskie.
Sobota Kajetana W.
Niedziela Cyrjaka M.

Stosownie do polecenia Minist. Spraw Wew. BC. 943]2, usuwa się podobiznę orła białego z tytułu naszego dziennika.

REDAKCJA

w ŁODZI
Al. Kościuszki № 41
TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 6 sierpnia 1920 roku.

Z Warszawy z biur ogłoszeń. ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 4 w tekście mk. 5 za tekstem 2.50 mk. nekrologi mk. 5 za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 40 fen. za wyraz Komunikaty mk. 5.—Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem cm w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tyłkoma 2, 4, lub 6 w Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk.

Łomża!

W tragicznych chwilach, jakie obecnie naród polski przeżywa, wszelkie wydarzenie dziejowe, budzące wiarę w moc narodu i tęsamem w przyszłość jego, to jakby światło w ciemnościach, a jeśli ogółowi mało widoczne, należy wzniesić je na taki piedestał, aby stało się widomem całemu społeczeństwu.

W symbol widoczny tego wszystkiego, co najsłabiej w narodzie, przemienia się w naszych oczach miasto i zarszem drobna twierdza nad Narwią, Łomża. Przetwarza się — w hasło bojowe!

Pisaliśmy już o tem, jak bohatersko broni się garstka wojska i ludność miejscowa wobec nawały wroga, jakby w myśl znanych słów Roty: „Twierdzą nam będzie każdy próg!” Bo nie techniczna doskonałość tak zwanych fortów przyczyniła się w głównej mierze do stawienia zacietego oporu, ale osobista wartość obrońców. Łomża, to nie twierdza, techniką militarną i przez naturę samą wyposażona w środki obronne jak na przykład Grodno, to raczej posterunek polskiego ducha i męstwa.

Dowiadujemy się obecnie bliższych szczegółów o obronie grodu nad Narwią. Na podstawie udzielonych nam informacji podkreślić chcę poczucie obowiązku, tak bezwarunkowo konieczne w dniach dziejowego przełomu, — to poczucie obowiązku, jakiego piękny, porywający przykład dała nam Łomża.

Oficer polski, świadomy jego honoru, który żołnierzowi naszemu przekazał książę Józef, a dawniej jeszcze Zawisza z Garbowa, podejmuje obronę zaprzepaszczonych już fortów i miasta, bo mu tak nakazuje głos sumienia. Pozostaje na straconym zda się posterunku, jak kamień, przez Boga rzucony na szaniec. Wiara i miłość sprawy cudów wprost dokazują. Nie wiem, czy nazwisko oficera zapiszą historycy złotymi literami w księgi dziejów jako przykład, jako wzór dla dalszych pokoleń; ale choćby nawet bohater pozostał wielkim bezimiennym, czyn jego świecić będzie jak światło w ciemnościach.

Skupia ów oficer wokół siebie garść łazików maruderów, rozproszone jakieś stadko bez pasterza. Objawia się duchowa potęga jednostki; pod władzą tejże czy też raczej wpływem moralnym budzi się w tych ludziach ha-

nor żołnierza i gorąca chęć zmycia plamy w krwi wroga. Z takich ludzi stają się czasem straceńcy - bohaterzy, ścierający rdzę ze stali w walce na bagnety.

I gromadzi dalei ów oficer wokół siebie mieszczaństwo, w którym tkwią tradycje Kilińskich i Sierakowskich, tkwią tradycje ludności Lwiego Grodu z czasów najazdu Chmiela jak i dni obecnych.

I garnie się pod jego rozkazy młodzież przedewszystkiem, ta chluba i przyszłość narodu.

Widzimy siłę moralną jednostki, która cuda wprost czyni.

Widzimy budzące się sumienie.

Widzimy bój w imię dobra ogółu, w którym obok żołnierza staje ludność cywilna.

Widzimy: mimo wszystko żywie duch!

Potrzeba nieraz drobnej iskry, aby buchnął płomień.

Zaś taką skrawką stać się może wszelka praca ku spotęgowaniu w narodzie mocy wewnętrznej, tej zasadniczej, najbardziej żywotnej siły, — choćby to miała być praca tylko za pomocą pióra...

Nie wiem, jaki los przypadł Łomży w udziale.

Wiem z jednej strony, że znaczne posiłki przysły miastu na sukurs, ale wiem z drugiej strony, że walki toczą się od Kolna poprzez okolice Ostrołęki w stronę Ostrowia Mazowieckiego; mówi o tem komunikat z 4 b. m. Nie jestem urodzonym pesymistą; uważam też, że pogłoski, to jeszcze długo nie fakty!

Chwilowo nie wiem, jaka nad Narwią sytuacja. Ale to nie zmienia w niczem charakterystycznego dowodu, że tkwi w społeczeństwie siła ducha i chęć ofiary, tylko należy umieć je dobyć z ukrycia.

A dlatego, że tak pięknie, porywając w tych dniach hart rycerski w małej forteczce nad Narwią się objawił, winno rozebrzmieć na cały kraj hasło — pobudka: Łomża!

Beta.

Podpisanie umowy dla Śląska Cieszyńskiego.

Traktat, regulujący granice polsko-czeskie na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu został jak wiadomo, ostatecznie zatwierdzony na rannem posiedzeniu konferencji ambasadorów d. 27 lipca i miał być podpisany tegoż dnia o godz. 6 wieczorem. Atoli z powodu nieobecności p. Paderewskiego nie mogło to przyjść

do skutku. P. Paderewski przybył do Paryża dopiero nazajutrz, 28 lipca wieczorem. Oczekiwali nań jak pierwsze „Gaz. Warsz. na dworcu członkowie delegacji polskiej i delegaci ludności Śląska, Orawy i Spisza. P. Paderewski wiedział już o decyzji jaka zapadła, bo go dokładnie o tem poinformowano w Londynie. Z prawdziwym smutkiem w głosie oświadczył też zaraz oczekującym nań osobom, że traktatu w obecnym jego brzmieniu podpisać nie może.

W czwartek, 29 lipca, na Ouaid'Orsay czekano na podpis przedstawiciela rządu polskiego. A nie mogąc się nań doczekać, reprezentanci wielkich mocarstw, członkowie konferencji ambasadorów, złożyli swe podpisy sami, oświadczając zarazem, że na podpis będzie się czekać do 31 lipca wieczorem. Podpisał też traktat p. Edward Benesz, który tegoż dnia (29) opuścił Paryż, udając się do Pragi.

Zaś w delegacji polskiej odbyła się narada, na której zastanawiano się nad tem jakie stanowisko ma wobec traktatu zająć Polska. Rozważywszy dokładnie położenie międzynarodowe w związku z wypadkami w kraju narada orzekła, że niesposób jest odmówić podpisu.

P. Paderewski przychylił się po długich wahaniach do tego punktu widzenia i zdecydował się położyć swój podpis pod traktatem, który tak bardzo krzywdzi Polskę, ale postanowił jednocześnie złożyć Radzie Naczelnej uroczystą deklarację, wyjaśniającą stanowisko rządu polskiego.

Odmowa podpisu była tem trudniejsza, że d. 21 lipca, kiedy p. Paderewski wyłożył przed Konferencją Ambasadorów polski punkt widzenia na sprawę Śląska, Orawy i Spisza, p. Jules Cambon zapytał go, czy podpisze decyzję Konferencji w tej sprawie. Delegat polski odpowiedział twierdząco. Następnie jeszcze w Spa, dnia 10 lipca pp. Grabski i Benesz podpisali wspólną deklarację, w której „zobowiązują się wykonać lojalnie decyzję która nastąpi”. Prawda że uczynili to pod pewnymi warunkami. Deklaracja mówiła bowiem o sprawiedliwości i słuszności któremi Rada Naczelna miała się kierować przy powzięciu decyzji. I właśnie tę okoliczność postanowił wyzyskać p. Paderewski, kiedy redagował swą deklarację.

W słowach godnych i spokojnych deklaracja wykazuje jak bardzo decyzja Konferencji Ambasadorów odbiegła od zasady narodowości, którą wszędzie względem Polski z taką surowością stosowano. Zaś w swych końcowych ustępach, w słowach bardzo mocnych, deklaracja wyznaje że choć rząd uczyni wszystko aby wykonać swoje zobowiązania to jednak nigdy nie zdoła przekonać narodu polskiego iż sprawiedliwości stało się zadość.

P. Paderewski udał się na Ouaid'Orsay dnia 31 lipca o godz. 11—ej rano Tam był przyjęty przez p. Juljusza Cambon'a i dwóch sekretarzy. Ocztył im swoją deklarację adresowaną do przewodniczącego Rady Naczelnej p. Millerand'a wręczył ją p. Cambon'owi a potem z widocznym wzruszeniem traktat podpisał

Działalność łódzkiej Sekcji propagandy.

W niedzielę ubiegłą dn. 1 sierpnia z inicjatywy Starostwa i Wydziału Powiatowego odbyły się we wszystkich 10-tu gminach pow. łódzkiego zebrania gminne. 12 gmin obsadziła Sekcja Propagandy swymi prelegentami (Brójce, Górka, Wiskitno, Kazimierz, Rzew, Bełdów, Rąbień, Bruss, Radogoszcz, Chojny, Nowosolna, Lućmierz).

Zawieszenie „Rzeczypospolitej” zniesione,

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 5 sierpnia. Uchylono już zawieszenie „Rzeczypospolitej”; również red. Stronicki, który był internowany, został wypuszczony na wolność.

POZNAJĘ SIĘ NA PAROWANICH LIŚCACH.

CHORSEA 5. (PAT) „Evening Standard” pisze: Wobec dalszego pochodu wojsk czerwonych jest rzeczą jasną, że rząd rosyjski zwróci roztęplenie ażeby wykorzystać czas. Dążenia bolszewickie do przewleknięcia pertraktacji oraz ich warunki pokojowe wywołują w Anglii wielkie niezadowolenie. Podobno bolszewicy żądają od Polski zupełnego rozbrojenia i wymagają aby rozbrojenie to było wykonane pod kontrolą polskich sowiektów. Jest to jawne wtrącanie się do wewnętrznych spraw Polski jest dążeniem do wprowadzenia w Polsce rządów bolszewickich. Na żądania takie ententa oczywiście zgodzić się nie może.

Konferencja londyńska odwołana.

LONDYN, 5 (PAT) Rząd angielski zawiadomił rząd sowiecki, że wobec siłowania nawiązania z Polską rokowań nie tylko co do rozzejmu lecz także w sprawie pokoju projekt konferencji międzynarodowej w Londynie nie będzie urzeczywistniony.

Naród w obronie państwa.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 5 sierpnia. Jutro w piątek odbędzie się posiedzenie Rady obrony państwa celem wciągnięcia społeczeństwa do akcji obrony państwa.

Na straży Warszawy.

WARSZAWA, 5 (PAT) Dowództwo miasta Warszawy komunikuje: Oddział wartowniczy Towarzystwa wioślarskiego objął wartę na mostach.

Rozwiązanie się Rady

CIESZYN, 5-sierpnia (PAT). Dzisiaj odbyło się pełne posiedzenie Rady narodowej, które zarazem było jej ostatnim posiedzeniem.

Rada uchwaliła rezolucję orzekającą, iż rozwiązuje się z dniem dzisiejszym i ustanawia komisję likwidacyjną oraz wyraża protest przeciw rozszerzeniu Rady ambasadorów.

Tempo za Polską.

PARYŻ, 5 sierpnia (PAT). Onawiając sytuację w Polsce, „Temps” wyraża przekonanie, że najskuteczniejszym lekarstwem przeciw zaborczości bolszewickiej jest podniesienie poczucia narodowego, „Journal de Debats” przypomina, że Niemcy zawsze gruntowali swą potęgę na zniszczeniu Polski.

Toteż losy Polski dotyczą żywo całego świata.

Francja w obronie Polski.

PARYŻ, (PAT). „Journal de Debats”, rozpatrując poważną sytuację w Polsce i błędy, które popełniono, pisze: Cały świat nie tylko Francja, ale i Anglia przekonali się że państwo to, zamartwychwstawszy, stało się jednym z filarów nowego porządku w Europie. Czyż miałibyśmy pozwolić, by filar ten runął? Czyż znowu miałoby się Polskę wydać w ręce kato? Gdyby rządy, które przyczyniły się do zamartwychwstania Polski, pozwoliły na ułask jej, byłyby burzycielami dzieła stworzonego.

PLANY BOLSZEWICKIE.

Pewien oficer bolszewicki z pochodzenia Litwin, dał szereg wiadomości swemu koledze z b. armii carskiej, który przybył do Lwowa i rozmowę tę powtórzył przedstawicielowi „Rzeczypospolitej”. D. 25 czerwca r.b. w Moskwie odbył się zjazd działaczy moskiewskich, na którym podnoszono, że sowieki muszą albo wojować dalej, albo zwagać swoje plany, bo bez wojny dalej istnieć nie mogą. Rząd sowiektów od dawna przygotowywał plany na Polskę. Równocześnie przygotowywał plany na Rumunię i w tym celu przeprowadza reorganizację oddziałów węgierskich t.zw. „belikowców”, przeznaczonych do akcji na Rumunię, natychmiast po pokonaniu Polski. Po zgłębieniu Polski sowieki podadzą rękę Niemcom którzy odbiorą Gdańsk i odetną Polskę od świata. Zrewolucjonizowane Niemcy ruszą na Paryż tożsabi burżuazjny rząd francuski

Między Drohiczyem a Brześciem pomyslna kontrakcja polska. Walka pol. Terespołem. Brody doszczętnie ograbione przez bolszewików.

WARSZAWA, 5. (PAT) Na północ od Ostrowia walczą w rejonie Myszynca; między Ostrowiem a Bugiem oddziały nasze powstrzymują bardzo silny nacisk nieprzyjaciela w rejonie Czerwina i Ostrowia.

Na zachód od Drohiczya walka z oddziałami, które zdołały się przeprawić na lewy brzeg Buga.

Między Drohiczyem a Brześciem, kontrakcja nasza rozpoczęła w dniu wczorajszym i doprowadziła do wyrzucenia przeciwnika na północny brzeg Buga. Walki te nosiły charakter nader zacięty. W walkach tych odznaczyły się szczególnie oddziały wielkopolskiej 14 dywizji.

Silne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Brześcia Litewskiego i na południe od niego zmusiły nasze oddziały do opuszczenia Morawca i Terespoła. Dalsza walka o posiadanie tych miejscowości w toku.

Walki w rejonie na wschód od Brodów trwają w dalszym ciągu. Brody zostały doszczętnie zrabowane przez bolszewików.

Na Serecie ataki bolszewickie odparto. Dalsza kontrakcja oddziałów ukraińskich rozwija się pomyslnie.

Naczelné dowództwo wojsk polskich salmo generalny.

Radjo rządu polskiego do sowiektów.

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 5-8 Nota rządu polskiego do rządu sowiektów w sprawie rokowań pokojowych nie została dotąd wysłana. Opóźnienie spowodowane jest trudnościami technicznej natury w komunikacji z Moskwą. Nota będzie prawdopodobnie wysłana w ciągu nocy dzisiejszej. Redakcję tekstu polecono rządowi: nota podkreśla zgodę rządu polskiego na prowadzenie rokowań pokojowych z sowiektami, ale obok zapewnienia bezpieczeństwa dla swych delegatów i wolnej komunikacji tychże z rządem wysuwa 2 żądania natury zasadniczej: uznanie suwerenności państwa polskiego oraz niemieszanie się do spraw wewnętrznych Polski.

WARSZAWA 5. (PAT). Wydział prasowy min. spraw zagr. komunikuje: Rząd polski wysłał dnia 5 sierpnia wieczorem następujący radiotelegram do komisarza ludowego do spraw zagranicznych Czicherina w Moskwie. Rząd polski, przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie swych delegatów, którzy wrócili z Baranowicz, stwierdza, że rząd sowiektów odrzucił propozycję zawieszenia broni z Polską, a nawet odmówił podania do wiadomości warunków rozejmu. Co więcej rząd polski stwierdza, że delegatów polskich pozbawiono prawa swobodnego komunikowania się z Baranowicz z ich rządem. Rząd

polski przyjął do wiadomości nową propozycję rządu sowiektów w sprawie rozpoczęcia w Mińsku w dniu 4 sierpnia równoczesnych pertraktacji o zawieszenie broni oraz o warunki pokoju.

Ze względu za to, że nasza delegacja była zaopatrzona w pełnomocnictwa wyłącznie do zawarcia rozejmu, propozycja powyższa była niewykonalna. Wszystkie te fakty zmuszają rząd polski do stwierdzenia, że rząd sowiektów usiłuje przedłużyć stan wojny pomiędzy obydwojma kraiami i tem samem ponosi całkowitą odpowiedzialność za dalsze trwanie akcji wojennej. Rząd polski, dążąc jednakże wszystkimi siłami do zakończenia wojny, gotów jest przyjąć propozycję sowiektów co do wysłania delegatów do Mińska w celu równoczesnego obradowania nad przedwstępnyimi warunkami pokojowymi oraz nad zawieszeniem broni. Rząd polski zmuszony jest jednak domagać się formalnych gwarancji, że jego delegatom dana będzie możliwość swobodnego i bezpośredniego komunikowania się z rządem polskim za pomocą stacji radiotelegraficznej w Mińsku, oraz przez kurjerów, którym poczynione będą wszelkie ułatwienia, możliwe w dzisiejszych nieprzyjajnych warunkach.

Rząd polski uważa, iż wobec zasadniczej odmowy rządu sowieckiego na propozycję zawarcia zawieszenia broni zmuszony jest domagać się przynajmniej obustronnego przerwania wojskowej akcji zaczepnej od chwili rozpoczęcia pertraktacji. Rząd polski gotów jest do zawarcia pokoju na podstawie wzajemnego uznania niewątpliwych praw narodowości oraz usiłować będzie znaleźć takie rozwiązanie wszystkich kwestji, któreby zagwarantowało na przyszłość pokój i przyjazne stosunki pomiędzy Polską a jej wschodnimi sąsiadami. Rząd polski nie mógłby przyjąć dyskusji nad żadnym warunkiem, któryby był zamachem na prawa suwerenne Polski przez mieszanie się w jej sprawy wewnętrzne.

Rząd polski oczekuje od rządu sowiektów oświadczenia zasad, które posłużą za podstawę przyszłych warunków pokojowych. Podpisano; Sapieha.

KRONIKA

— Łódź — Warszawa.

Łódź doczekała się bezpośredniej komunikacji z Warszawą. Ze stacji drogi żelaznej fabryczno łódzkiej będzie odchodził od dzisiaj pociąg do Warszawy. Wyjdzie on o godzinie 2.45 w nocy i przybędzie do Warszawy o godzinie 6; 30 rano. Z powrotem pociąg ten odejdzie z Warszawy o godzinie 8 wieczorem i stanie w Łodzi o godz. 12 m. 15 w nocy.

— Telefony.

Międzymiastowe rozmowy telefoniczne dla prywatnych rozmów zostały zawieszono.

W SPRAWIE REKLAMOWAWCZY

Ciżymujemy następujący głos z miasta. W instytucjach komunalnych i państwowych są poborowi nawet i ochotnicy t. z. „reklamowawcy”. I zdobyli się, że te reklamacje wynikają z konieczności że o reklamacje są przez komuny lub państwowe instytucje tr-

aby zaprowadzić rząd komunistyczny. Zamierzają również uderzyć na Indje i wyzyskać sytuację w Irlandji Bułgaria zaś czeka tylko na sygnał, aby rzucić się na Adrianopol i Konstantynopol i zaprowadzić analogiczne rządy pod swoją egidą. Polska jest jedyną przeszkodą do przeprowadzenia naszej akcji w całej Europie.

Kłeska Turków w Małej Azji

LYON 5 | 8 (PAT) Radjo Z Bejrutu donosi, że wojska francuskie zadały Turkom w Jenigracie poważną klęskę. Turcy pozostawili 400 trupów, 250 jeńców, w tem jednego oficera niemieckiego.

Układ włosko-albański.

RZYM 5 | 8 (PAT) Według dzienników rząd włoski zawarł z rządem albańskim układ, według którego Albańczycy zatrzymają Walonę, Włosi zaś wyspę Sazeno i dwa przylądki.

Liga narodów.

LJON 5-sierpnia (PAT) Z San Sebastjan w Hiszpanji donoszą, że posiedzenie rady Ligi narodów otwarte zostało o godzinie 11.

†
Stefan Dietrich
 Administrator Helenowa

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone świętymi Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 5 b. m. przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z Helenowa na Stary Cmentarz Katolicki odbędzie się w sobotę dnia 7 b. m., o godz. 5-ej po poł. Na smutny ten obrzęd zaprasza przyjaciół i znajomych
Stroskana Rodzina.

W dniu 4 b. m., opatrzone Sw. Sakramentami, zmarł przeżywszy lat 60

† p.

Władysław Olejewski.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok na Stary Cmentarz katolicki nastąpi w piątek t. j. dnia 6 sierpnia o godz. 6 wieczorem z domu żaloby przy ul. Długiej nr. 135.

Na smutny ten obrzęd zaprasza życzliwych, przyjaciół i znajomych, pozostała w głębokim smutku

2520 **RODZINA**

ko w tym wypadku, kiedy rzeczywiście zastępstwo w żadnym razie wyłonić się nie daje. Tak jednak nie jest

Znane są szerokiemu ogółowi stykającemu się z komuną wypadki, gdzie reklamowano urzędnika, który prowadził listy płacy personelu kontrolował; tam znów takiego, co gospodaruje dogląda a tam, co zajmuje stanowisko kierownika biura t. d. I w państwowych instytucjach zapewne nie lepiej dzieje się. Nie reklamuje się takich którzy szanują siebie, nieugięci są w walce o swe istnienie i którzy są dla kierowników nie wygodni z pewnych względów. Toczyłoby się robak. Póki czas w ten dział „reklamacji” powinny wejść odpowiednie związki i położyć kres krociej robocie niektórych jednostek które tyle w Polsce mówią a tak ciężką wyrządzają Jej szkodę. Ogół szeroki o tym powoła poczyni dowiadywać się i zachęcająco taki system na powiększenie kadry ochotniczych nie wpływa. Ochotników reklamowanych powinno podawać się do wiadomości publicznej.

A. B.

IMPREZY ARTYSTYCZNE DLA ŻOŁNIERZY.

a) Z inicjatywy i na zaproszenie Sekcji 3-ej (Referatu kulturalno-oświatowego) D.O.G.L., Sekcja kulturalno-oświatowa miasta Łodzi rozpoczęła szereg imprez artystycznych dla żołnierzy. Pierwszy wieczór odbył się 3 b. m. w lokalu Uniwersytetu żołnierskiego baonu zapasowego 28-go pułku piechoty. Po odpowiednim przemówieniu programu wykonali: chór Tow. imienia Moniuszki kwartet orkiestry symfonicznej, oraz artyści teatru miejskiego, panie Rodowiczowa i Jaskowska, panowie Rdzawicz i Bienia Bulewicz. Po całodziennych trudach młody żołnierz chętnie słuchał produkcji muzycznych i bawił się serdecznie produkcjami humorystycznymi. Następnym wieczorem odbędzie się w d. 6 sierpnia, w baonie zapasowym 31 pułku strzelców kaniowickich.

WSTĘPOWANIE PRACOWNIKÓW GMINNYCH DO ARMII OCHOTNICZEJ.

a) W sprawie wstępowania pracowników gminnych do armii ochotniczej Wydziały powiatowe otrzymały od władz rozporządzenie, aby zalecały radom gminnym udzielanie urlopów pracownikom jedynie do pełnienia służby wojskowej ochotniczej z bronią w ręku, mając na uwadze zabezpieczenie normalnego biegu spraw gminnych.

W celu zaś ułatwienia pracownikom gminnym spełnienia Obowiązku Obrony Ojczyzny wydziały powiatowe winny zalecić również radom gminnym, aby w sprawie zaopatrzenia i wynagrodzenia urlopowanych do armii ochotniczej pracowników stosowały odnośne przepisy.

SPROSTOWANIE.

Pan S. Szerstński złożył rubli sześćdziesiąt srebrem na Armię ochotniczą, a nie 57r 70 kop. jak było drukowane.

POJEDNANIE.

Z powodu konfliktu wynikłego pomiędzy mną od p. H. Ch., panią Ch. przepraszam, oraz składam mk. 500, na polską armię ochotniczą.

K. D.

— Śląsk chce wrócić do Polski.

a) Od bawiącego w Łodzi, członka łódzkiego komitetu okręgu plebiscytowego, inż. Pawła Kopicznego, który od dłuższego czasu przebywa na Górnym Śląsku, otrzymujemy następujące informacje: „Mimo klęsk, jakie spotyka nasza Ojczyzna, Górnoślązacy nie tracą nadziei na pomyślne wyniki głosowania, i ze

zdwojoną energią rzucili się do agitacji, aby nie dać upaść duchowi wieśniaków i robotników. Chwilę obecną, zwłaszcza utratę ziem Wschodnich, Mazurów, Śląska Cieszyńskiego i Orawy—wyzyskują Niemcy w swej agitacji bezwzględnie, posługując się elementami polskimi przekupionymi.

Najgorzej odwdzięczają się Polsce dezertery żydowscy, którzy zalewają Górny Śląsk i przebrani na niemieckich gentelmanów agitują przeciw wojsku i rządowi polskiemu. Patrioci ci znajdują gościnę i opiekę u swoich współwyznawców niemieckich.—Przez sejm uchwalona autonomia Górnego Śląska wywarła na Śląsku dobre wrażenie i przyczyniła się do zapewnienia większej ilości głosów na rzecz Polski.

— Brak poczucia obywatelskiego.

Wbrew uchwałom zapadłej na zgromadzeniu właścicieli firm graficznych, a obowiązującej wszystkich do złożenia jednorazowej ofiary na rzecz propagandy werbunkowej, część jednak nie poczuwa się do spełnienia tego obowiązku zarówno patriotycznego jak i zawodowego.

Nie wymieniając narazie tych firm, które wbrew zgłoszeniu złożyły mniej niż się obowiązały, podaje się do publicznej wiadomości te firmy graficzne w Łodzi, które w tak poważnej dla kraju chwili nie uznały za stosowne poprzeć akcji obrony kraju i do uchwały się nie zastosowały. Są to firmy: Mejmanna J. Grünberga, M. Glanca.

— Na cele wojskowe.

Przedstawiciele firm graficznych w Łodzi p.p. Grapow, Kotkowski, Milker i Wojciechowicz złożyli na ręce gen. Olszewskiego sumę Mk. 71.410, jako dobrowolną ofiarę firm graficznych na cele wojskowe.

Potwierdzając publicznie odbiór tych pieniędzy D. O. Gen. Łódź wyraża podziękowanie tym firmom graficznym, które w tej ciężkiej dla kraju chwili pospieszyły się wywiązać ze swego obowiązku obywatelskiego.

— Nowe 10,000 marekówek.

Nowe banknoty o tysiącomarkowe są drukowane na białym papierze z lekkimi bardzo znakami wodnymi. Stempel ten sam, co na dawnych, kremowego koloru banknotach. Po lewej ręce na licowej stronie jest wydrukowana Serja III czerwoną farbą.

— Ewakuacja polskiej fabryki.

a) Z rozporządzenia władz wojskowych i generalnego Komisarza ziem—wschodnich, fabryka chemiczna suchej destylacji drzewa w Hajnowie (w Puszczy Białowieskiej) została ewakuowana do Pruszkowa. Wraz z fabryką przeniósł się do kraju cały personel administracyjny i robotniczy.

— Uposażenia urzędnika.

a) Ponieważ wypłata nowych poborów, opartych na świeżo uchwalonych przez Sejm ustawach o uposażeniu urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych, wymaga uprzednio stosunkowo długich obliczeń, które będą ukończone dopiero w ciągu sierpnia, ministerjum skarbu poleciło Województwu Łódzkiemu zarządzenie wypłaty cywilnym urzędnikom i niższym funkcjonariuszom państwowym w miesiącu sierpniu tak samo jak za miesiąc lipiec 1920 r. poborów w wysokości podwójnej w stosunku do dotychczas pobieranych płac miesięcznych wraz z wszystkimi miesięcznymi płatnościami dodatkami.

Po ukończeniu obliczeń, ministerjum zarządzi bezwzględnie wypłatę różnicy między nowymi poborami a uposażeniem, wypłaconą

urzędnikom i funkcjonariuszom za lipiec i sierpień 1920, jednakże na razie bez dodatków za wysługę lat i za studia wyższe, których ustalenie nastąpi dopiero po ukończeniu pracy komisji weryfikacyjnych.

— Polieja łódzka do armii ochotniczej.

a) Jakieżśmy donosili, państwowa policja łódzka w dniu 10 b. m. zgłosiła chęć wstąpienia do armii ochotniczej i wyruszenia na front. Rozkazem Komendy głównej, w zrozumieniu ważności pełnienia swych funkcji, wszyscy pozostali na stanowiskach. Obecnie, jak słyszeliśmy, z pośród zgłoszonych ochotników z całego Województwa Łódzkiego mają się formować 2 bojowe kompanie piechoty i jeden szwadron kawalerji tak jednak, by sprawności policji nie zmniejszyć.

— Ze Związku polsk. nauczyciels. wa szkół powszechnych w Łodzi.

Dn. 4, b. m. w lokalu Zw. P. N. S. P. (Andrzeja N 5) odbyło się zebranie członkiń, na którym postanowiono: 1) powołać wszystkie koleżanki do pracy pomocniczej w instytucjach społecznych i zgłosić swój akces do Narodowej służby kobiet, 2) utworzyć Koła Chrestnych Matek, 3) wpływać moralnie na kolegów, by wstępowali do armji ochota.

— Rezygnacja radnego.

a) Ławnik magistratu p. Otto, z niemieckiej frakcji radzieckiej zgłosił rezygnację ze stanowiska radnego i członka magistratu.

— Podwyżka płacy.

a) Pod przewodnictwem prezydanta Rzewskiego, z udziałem wiceprezydanta Wojewódzkiego, odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płacy z przedstawicielami związku urzędników miejskich, polskiego związku robotników miejskich, polskiego robotników ziemnych oraz związku szpitalników i odkażaczy. Na zebraniu tym doszło do ostatecznego porozumienia między Magistratem i przedstawicielami wymienionych związków co do nowych warunków pracy, które po skoregowaniu ich przez magistrat będą oddane do zatwierdzenia radzie miejskiej.

— Godziny biurowe.

a) Na wniosek D. O. G. magistrat postanowił zastosować rozkład godzin biurowych w urzędzie mieszkaniowym do rozkładu obowiązującego w dziale budowlano kwaterunkowym przy D. O. G.

— Znaleziony karabin.

a) W domu przy ul. Kątnej N 54 znaleziono karabin francuski, który przesłano do Dowództwa żandarmerji. Karabin ten podobno należał do Stanisława Lewandowskiego, który odjechał do wojska.

— Na Pożyczkę Odrodzenia.

a) Pracownicy miejscy zadeklarowali na pożyczkę odrodzenia 1,959,100. mk.

— Obława na dezertersów.

a) Wczorajszej nocy Komendanta policji uruchomiła kilka oddziałów policji, które dokonały obławy w różnych dzielnicach na dezertersów. Rewidowano miejsca publiczne, hotele, podrzędne restauracje. Aresztowano około 30 osób ukrywających się od wojskowości.

— Kursy sanitarne.

a) Dziesięciodniowe, bezpłatne kursy sanitarne dla sanitariuszów posługaczy szpitalnych przy Czerwonym Krzyżu rozpoczną się w sobotę, d. 7-go sierpnia, o g. 7 i pół wieczorem, w lokalu Uniwersytetu powszechnego, Działka Nr. 44. Zapisy sanitariuszów nie będą przyjmowane w Czerwonym Krzyżu po rozpoczęciu kursu.

— Zbieranie gazet dla żołnierza.

Narodowa służba kobiet wyłoniła Sekcję zbierania gazet i pism dla żołnierzy na froncie, w szpitalach i pozostających w garnizonie łódzkim, Odwołujemy się do wszystkich, prosząc aby gazety i pisma po przeczytaniu wrzucali do rozmieszczonych w mieście skrzynek lub do

